Nr 304 (334) Łódź, środa, 7 listopada 1945 r. Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji . . 144-18
Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem", Oddział w Łodzi, Nr. 12

Rok wielkiej przemiany

7 listopada 1916 r. podpisywał Mikołaj II. rozkazy, ustawy, traktaty. Głos carowej czy jej ukochanego popa Rasputina ważył więcej, niż głos stusiedemdziesięciu milionów „wiernych poddanych" cara. Biały car rządził, sądził... A rok potem ogłoszono manifest „Do wszystkich" i nie podpisał go despotyczny władca, a napisał go Włodzimierz Ilicz Uljanow-LENIN, wódz Stu Narodów, które do marca 1917 jęczały pod uciskiem absolutystycznej monarchii. W marcu zerwały się do lotu, jeszcze o małych skrzydłach, 7 listopada otwarły nowy okres historii świata.

Od tego pamiętnego dnia datuje się nowe życie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. I od tego dnia rozpoczyna się walka kapitalistycznego świata przeciw tym, którzy zaufali we własne siły i nie czekali, aż obudzą się narody reszty świata. Ruszyła nowa lawina...

„Zginą ci bolszewicy wkrótce" — tak prorokowano na giełdach światowych — bo przecież nie ma tam przemysłu, nie ma pieniędzy, nie ma odpowiednich ludzi do rządzenia, chłop nie zniesie nowej władzy nieuków, robotnik załamie się, siły wsteczne przywrócą wkrótce stary ład..."

I minęło lat 28. Wojny interwencyjne, wojna domowa, wojna z obszarniczą Polską, ciągłe groźby ze strony Japonii, Finlandii, wreszcie uderzenie iHtlera w r. 1941. ZSRR musi paść — twierdzili Franco, Rydz-Śmigły, Laval...

I wreszcie po latach 28 jest silny Związek Radziecki, nie ma Hitlera i Ribbentropa, nie ma Mussoliniego, o którym dziś nikt już nie wspomina, uspokojona ostatecznie Finlandia, Raczkiewicz, „prezydent" gdzieś tam w Londynie — daleko od kraju — należy do prahistorii niesławnej, a Związek Radziecki przetrwał to wszystko i żyje i wróci do tych wartości, które niestety utracił w czasie wojny.

Bez Związku Radzieckiego już nic w świecie dziać się nie może i nie będzie, na wszystkich najważniejszych aktach musi być w pierwszym rzędzie umieszczony podpis generalissimusa Stalina.

Trzeba raz jeszcze, po raz tysięczny postawić sobie pytanie, czemu to przypisać, że z tego piekła, jakim w niektórych chwilach mógł się zdawać ten nowy państwowy związek, wybrnęły Sowiety?!

Popatrzmy na naszą odbudowę, na nasze życie gospodarcze, na naszą administrację. Zauważymy, że poprawa idzie niesłychanie powoli. Prawda, że nikt z nas nie traci wiary, powiemy więcej, nie traci przekonania, iż wszystko zmierza ku lepszemu, ale stwierdzić też musimy, iż mamy opory, których ZSRR nie miał. I Związek Radziecki miał trudności i opory, miał ich bardzo dużo, ale my cierpimy na jeden opór trudny, z którym ZSRR liczyć się nie musiał. Jest nim ustrój kapitalistyczny, który w dalszym ciągu u nas w pewnej mierze obowiązuje.

Z jednej strony cackamy się z tą już naprawdę skompromitowaną „inicjatywą prywatną", patrzymy na rozwój paskarstwa, rozhulanie się elementów wstecznych i szkodliczych, na rozbestwienie się ludzi, biorących miesięcznie więcej zapłaty, zawsze pod tysięcznymi nazwami fikcyjnymi, niż bierze wykwalifikowany robotnik w roku, na pełne luksusowo urządzone kawiarnie i restauracje, dancingi i wytworne widowiska, z drugiej strony widzimy, z jakimi trudnościami walczyć musi spółdzielczość, jak jeszcze ciągle opanowuje głównie konsumcję a nie wytwórczość, jak robotnik i pracownik umysłowy nie może nadążyć najintensywniejszą pracą za rosnącymi cenami, jak powoli odbudowuje się system ubezpieczeń, jak inwalidzi pracy, emeryci walczyć muszą z głodem.

Prawda, o tym zapomnieć nie wolno, jakie trudności ściągnął na siebie Związek Radziecki, budując swoje odrębne życie gospodarcze i kulturalne, ze strony całego świata, opartego na ustroju kapitalistycznym. Ale i o tym zapomnieć nam nie wolno, że Polska, nie zrywająca z systemem, rządzącym na Zachodzie, żadnego ułatwienia dotychczas ze strony tego „szlachetnego" Zachodu nie otrzymała.

Mógłby ktoś nam zarzucić, że nie widzimy pomocy ze strony UNRRA. — Nie, widzimy bardzo dobrze tę pomoc, ale pomoc ta jest „darmowa", nie możemy na niej bazować w rozplanowywaniu naszego życia gospodarczego, nie wiemy nigdy, co nadeśle nam UNRRA za miesiąc, skąd to złote runo nadejdzie, jakiej jakości i w jakich ilościach. Traktaty handlowe „piszą się" niesłychanie powoli. W gospodarce naszej stosuje się system „dojutrkowania".

Klasa robotnicza, inteligencja pracująca — w swych najlepszych szeregach robi wszystko, by ściągając pasa już do najdalszej dziurki, by przetrzymać, i to przekonanie najzdrowszego czynnika społecznego jest podstawą naszych obliczeń, ale to przecież jest za mało, by przyśpieszyć tempo odbudowy i rozbudowy naszego nowego życia.

***

W tych warunkach nie wolno nam w 28ą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, w rocznicę Wielkiej Przemiany na Wschodzie zachłystywać się tylko sukcesami Związku Radzieckiego, zliczać te trudności, jakie już ZSRR zwalczył i te, jakie ma jeszcze przed sobą, cieszyć się, że sąsiad nasz świadom ran, jakie mu ta straszna wojna zadała, na Ukrainie, na Białorusi, na Kaukazie czy na Dalekim Wschodzie, pod Murmaniem czy pod Aszhabadem, zabiera się w szalonym tempie do ich leczenia, ale musimy zastanowić się nad tymi metodami leczniczymi, jakie na Wschodzie pomogą nie poraz pierwszy do wybrnięcia z niesłychanie ciężkiego położenia.

I pierwsza myśl, jaka się nam nasuwa, to jest konieczność zamknięcia jak najszybszego okresu galwanizowania trupa t. zw. inicjatywy prywatnej, metody cackania się z siłami reakcyjnymi, jeśli nie podporządkują się z własnej woli nowym czynnikom społecznym to jest tym, które są podstawą ZSRR, a więc klasie robotniczej, wsi bez obszarników i kułactwa, inteligencji, która będzie współrządzącym, a nie decydującym faktorem społecznym. Baza społeczna musi się i u nas zwęzić i pogłębić, a Zachód będzie zmuszony pomagać nam tak, jak musi pomagać naszemu sojusznikowi ze Wschodu we ...własnym interesie.

***

W rocznicę Wielkiej Przemiany przesyłamy najserdeczniejsze życzenia, szczere, niekłamane, nie banalne, nie „galówkowe", proletariatowi Stu Narodów, aby w stachanowskim tempie wrócił do pełnej równowagi, zachwianej straszliwymi, nieobliczalnymi ofiarami, jakie pociągnęła za sobą ta najstraszniejsza w historii świata wojna. Polska klasa robotnicza nie zapomni, co zawdzięcza klasie robotniczej w ZSRR. Wyzwolenia z niewoli hitlerowskiej, odzyskania wolności i niepodległości nie można spłacić tylko materialnymi środkami.

Od 5 lat będzie mógł generalissimus Stalin po raz pierwszy przemówić „Do wszystkich" spokojny, że nie zakłóci jego słów żadna wiadomość o niebezpieczeństwie ze strony Niemiec, Finlandii, Norwegii, Japonii czy Rumunii. Polska Partia Socjalistyczna śle Związkowi Radzieckiemu wyrazy wdzięczności za tę pomoc, jakiej udzielił naszemu Narodowi, śle życzenia rozwoju najżywszego i powrotu do tego potężnego stanu, jaki nam przed wojną imponował.

Niech żyje Wielki Związek Radziecki, niech żyje Proletariat Stu Narodów!

Bolesław Drobner

„Armia Czerwona przyniosła wyzwolenie narodom Europy"

Przemówienie Mołotowa

w przededniu rocznicy Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PAP). Na uroczystym posiedzeniu Moskiewskiej Rady, poświęconym 28 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji, wygłosił Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR i zastępca przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR, Wiaczesław Mołotow, następujące przemówienie:

„Po kilku latach ciężkiej wojny, obchodzimy dziś 28 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej w warunkach pokoju i świetnego zwycięstwa nad faszyzmem. Za nami pozostały w tyle 4 lata wojny z Niemcami hitlerowskimi, które gnębiły nasz kraj i całą Europę, za nami wojna na wschodzie z napastniczą Japonią.

W bohaterskiej walce, w której naród radziecki odegrał decydującą rolę, zdobyto pokój dla narodów całego świata, zlikwidowano główne ogniska światowego faszyzmu i światowej agresji — na Zachodzie i na Wschodzie. Obecnie, otrzymaliśmy możność powrotu do pracy pokojowej, aby utwierdzić nasze zwycięstwo tak, jak powiedział Stalin: „Nasz naród radziecki nie żałował sił ani pracy dla zwycięstwa. Przeżyliśmy ciężkie lata, lecz obecnie każdy z nas może powiedzieć: Zwyciężyliśmy. Dziś możemy stwierdzić, że ojczyzna nasza jest wolna od niebezpieczeństwa niemieckiego najazdu na Zachodzie i japońskiego najazdu na Wschodzie. Nastąpił oddawna oczekiwany pokój dla narodów całego świata".

Skreśliwszy następnie przebieg zakończonej wojny, Mołotow oświadczył:

„Posuwając się na Zachód, Armia Czerwona przyniosła wyzwolenie krajom sąsiednim i innym narodom Europy. Armie radzieckie wraz z armiami sojuszników, wystąpiły jako wyswobodzicielki krajów Europy, łącznie z tymi krajami, które zerwały sojusz z Niemcami i przystąpiły do państw walczących o likwidację hitleryzmu.

Tak oto sprawa wyzwolenia Europy z pod jarzma hitleryzmu, zapisana będzie złotymi głoskami w historii naszej zwycięskiej Armii Czerwonej".

W związku z upadkiem Japonii Mołotow powiedział:

„Klęska imperializmu japońskiego, jako głównego ogniska faszyzmu i agresji na Wschodzie oraz wyzwolenie Chin — posiadają ogromne pozytywne znaczenie dla rozwoju demokracyj w krajach Azji i nie tylko Azji. W interesie wszystkich krajów demokratycznych leży utwierdzenie tego zwycięstwa. Łatwo więc zrozumieć, dlaczego Zw. Radziecki przykłada tak wielką wagę do rozmów między sojusznikami, w sprawie ustanowienia odpowiedniej kontroli, sprawowanej przez główne mocarstwa sojusznicze, nad warunkami kapitulacji Japonii. W sprawie tej nie usunięto jeszcze trudności, które się wyłoniły, lecz Zw. Radziecki wyraża przekonanie, że wszystkie miłujące pokój państwa, są przeniknięte świadomością o konieczności utwierdzenia zwycięstwa nad napastniczą Japonią i utworzenia dla tego celu odpowiednich warunków współpracy między sojuszniczymi państwami".

Druga wojna światowa różniła się od pierwszej pod wieloma względami, a przede wszystkim pod względem ilości narodów, które brały w niej udział, a także pod względem ofiar ludzkich i strat materialnych, które stały się jej następstwem.

(Z powodu przeszkód technicznych drugą część przemówienia komisarza Mołotowa będziemy mogli podać w numerze jutrzejszym).

W dniu święta państwowego Z.S.R.R.

Rada Naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej na swym posiedzeniu w dniu 4 bm. uchwaliła jednogłośnie wysłanie następującej depeszy:

Do ambasadora Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Lebiediewa w Warszawie.

Z okazji święta państwowego ZSRR Rada Naczelna PPS zebrana na posiedzeniu w dniu 4 listopada 1945 r. przesyła do rąk Pana Ambasadora najlepsze życzenia.

Prezydium Rady Naczelnej PPS:

Szwalbe
Drobner
Kuczkowska
Szymanowski
Zaruk-Michalski

Amb. Lange wyjechał do Waszyngtonu

WARSZAWA. W dniu 6 bm. wyjechał z Warszawy do Waszyngtonu ambasador R. P. w Stanach Zjednoczonych prof. Oskar Lange, żegnany przez p. o. dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ. Adama Gubrynowicza.

Dwie rocznice

Obchodzimy dziś rocznicę dwóch wydarzeń historycznych nierównej dla świata miary, które jednak oba, z jednego ducha poczęte, dla nas Polaków są bardzo ważne i wiele dające nauki.

7-go listopada 1917 roku partia bolszewicka dokonała pogłębienia rewolucji, rozpoczętej w Rosji w lutym tegoż roku, nadając temu politycznemu przewrotowi demokratycznemu charakter społeczny, otwierając drogę dla budowy ustroju socjalistycznego. Partia bolszewicka pod wodzą Lenina wykorzystała właściwie moment dziejowy, który oddał władzę w ręce robotników i chłopów. Bolszewicy działali w słusznej obawie, iż fala rewolucyjna, która wzniosła się na skutek długotrwałej wojny, może opaść i że wówczas dojdą z powrotem do głosu obszarnicy, kapitaliści i bankierzy, likwidując częściowe zdobycze mas pracujących. Realizacja hasła „cała władza dla ludu" stać się miała zabezpieczeniem przed ewentualną kontrrewolucją i zapewnieniem raz na zawsze zniszczenia panowania kapitału w tym olbrzymim kraju.

Rewolucja październikowa więc jest wydarzeniem miary równej przynajmniej Wielkiej Rewolucji Francuskiej, stanowiąc przełom w dziejach nie tylko ludów zamieszkujących Rosję, ale i całego świata. Dzięki niej kraj ten, stanowiący ośrodek despotyzmu, został przebudowany na państwo ludzi pracy, w którym dokonano olbrzymiego dzieła uprzemysłowienia, podniesienia poziomu życiowego mas, podniesienia poziomu kultury i z którego wreszcie uczyniono potężny baston wolności, majacy spełnić wspaniale swą rolę w ostatnio zakończonej walce z faszyzmem.

Z tej perspektywy dziś Rewolucja Październikowa dokonana przed dwudziestu ośmiu laty była aktem zbawczym dla całej ludzkości. Trudno pomyśleć bowiem, jakby się potoczyły losy, gdyby na wschodzie Europy stała nie potęga Związku Radzieckiego, wspomożona wspaniałym patriotyzmem swych obywateli, ale despotyczna Rosja carska lub też słabe państwo rosyjskich kapitalistów. Z tej perspektywy patrząc, rewolucja październikowa była aktem zabezpieczającym świat przed stoczeniem się na dno najstraszliwszego niewolnictwa.

7-go listopada 1918 roku (to druga dzisiejsza rocznica) lud polski, wyzwalający się z jarzma najeźdźców, dokonał również próby swojej pierwszej rewolucji. Tego dnia utworzono w Lublinie Rząd Ludowy Rzeczypospolitej Polskiej, który w manifeście swoim podniósł zasady państwa ludowego, opartego o głębokie reformy społeczne. Wychodząc ze słusznych założeń socjalizmu, Rząd Lubelski popełnił błąd nie przystępując do natychmiastowej, rewolucyjnej przebudowy ustroju Polski, odkładając rozgrywkę z reakcją do czasu wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Pozwoliło to reakcji na zebranie swych sił i wydarcie władzy rządowi Ignacego Daszyńskiego i poprowadzenia samej nadal losów Polski do sromotnego końca we wrześniu 1939 roku.

Była to bolesna nauka, z której lewica polska wyciągnęła w odpowiednim momencie właściwe wnioski. Moment ten przyszedł znów w chwili zakończenia wojny, ale tym razem socjaliści w sojuszu z siłami lewicy robotniczej i lewicy chłopskiej nie popełnili już swych dawnych błędów, ale z żelazną konsekwencją wprowadzają w życie swe zasady, mając przede wszystkim na uwadze konieczność utrzymania władzy w rękach ludu.

ZBIGNIEW MITZNER

Gen. de Gaulle składa władzę

PARYŻ (PAP). We wtorek po południu odbyło się pierwsze uroczyste posiedzenie francuskiego zgromadzenia konstytucyjnego, na którym gen. de Gaulle złożył władzę w ręce Konstytuanty.

Generał de Gaulle, który obecny był na posiedzeniu w ubraniu cywilnym, wręczył przewodniczącemu Cuttoli pismo następującej treści: „Proszę o zawiadomienie zgromadzenia, że z chwilą, kiedy zostanie wybrana komisja wykonawcza, Francuski Rząd Tymczasowy, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, uzna pełnomocnictwa swe za wygasłe. Zwycięstwo Francji i ustanowienie suwerenności narodu, dały nam możność złożenia władzy w ręce przedstawicielstwa narodowego, tak jak tego pragnęliśmy. Rząd będzie sprawował władzę do chwili wyznaczenia nowego gabinetu.

20 b. m. proces w Norymberdze

LONDYN (PAP). Naczelny prokurator w procesie głównym hitlerowskich przestępców wojennych oświadczył, że w czasie rozprawy będzie on miał 10 doradców, na czele których będzie stał pułkownik Sterey. Proces w Norymberdze rozpocznie się 20-go listopada, tak jak to było przewidziane.

Polska wobec święta Z.S.R.R.

PREZYDENT BIERUT DO KOM. KALININA

WARSZAWA (PAP). Z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej zostały wysłane następujące depesze:

„Do Pana M. Kalinina Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku ZSRR w Moskwie.

W imieniu Reczypospoliej Polskiej mam zaszczyt złożyć Panu, Radzie Najwyższej ZSRR i zaprzyjaźnionemu państwu radzieckiemu najgorętsze życzenia z okazji rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Naród polski z uczuciem najgłębszej przyjaźni łączy się radośnie w tym dniu ze wszystkimi narodami wielkiego Związku Radzieckiego, życząc im najpomyślniejszego dobrobytu i rozwoju. Szczególnie radosnym jest dla nas fakt, że zaprzyjaźniony z nami potężny naród radziecki święci dziś wielką rocznicę w warunkach pokoju po najwspanialszym zwycięstwie nad złymi i groźnymi dla całej ludzkości siłami barbarzyństwa faszystowskiego.

Nie zapomnimy o tym nigdy, że zwycięstwu temu i Polska zawdzięcza swą wolność i swe odrodzenie. Dzięki temu zwycięstwu lud polski nie tylko uwolnił się z najstraszliwszego hitlerowskiego jarzma ale w oparciu o pomoc i przyjaźń sąsiedzką ZSRR – podjął historyczne zadanie odbudowy naszego państwa na podstawach pełnej niezależności i rzeczywistej demokracji.

To też z najszczerszym wyrazem wdzięczności za pomoc w wyzwoleniu naszej ojczyzny i w jej odbudowie naród polski składa dziś w radosnym dniu wielkiego święta ZSRR serdeczne życzenie, aby rozwijała się nadal i krzepła siła i potęga ZSRR, aby jeszcze szybciej i wspanialej kwitł dobrobyt, twórczość i kultura wielkiego narodu i państwa radzieckiego, z którym Polska pragnie żyć w wiecznej przyjaźni i razem z kórym pragnie stać na straży pokoju i wolności wszystkich narodów świata.

PREMIER OSÓBKA - MORAWSKI DO GENERALISSIMUSA STALINA

Generalissimus Stalin — Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Związku SRR — Moskwa.

Ze szczególną radością kieruję w dniu dzisiejszym życzenia moje dla pana, Panie Generalissimusie i dla całego narodu radzieckiego z okazji 28-ej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji. Jestem szczęśliwy, mogąc zapewnić Pana o serdecznych uczuciach całego narodu polskiego dla zwycięskiego wodza w tej najstraszliwszej z wojen przeciwko najpodlejszemu z wrogów, hitlerowskiemu faszyzmowi. Armia Czerwona, pod Pana naczelnym dowództwem, bijąc bandy hitlerowskie, obroniła nie tylko wolność narodu radzieckiego, ale w swoim zwycięskim marszu wyzwoliła z hitlerowskiej niewoli naród polski. Pragnę również podkreślić niezwykłej doniosłości dla nas fakt, że głównie dzięki wielkiemu poparciu Pana, Panie Generalissimusie i jego najbliższego współpracownika, Pana Komisarza Mołotowa, Polska odzyskała swoje dawne Ziemie Zachodnie po Odrę i Nissę.

Proszę także przyjąć moje zapewnienie, że wraz z narodem radzieckim — naród polski żyje i pracuje z myślą o pokoju, mogącym zabliźnić ciężkie rany, zadane im w czasie wojny i spogląda na Pana, jako na tego, który zwyciężywszy w wojnie, zapewni również i pokój.

Jestem głęboko przekonany, że współpraca i przyjaźń naszych narodów będzie się nadal rozwijać dla wspólnego dobra wszystkich miłujących pokój narodów.

Premier
Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej
(—) Osóbka - Morawski.

AKADEMIA W WARSZAWIE

W dniu 6 listopada 1945 r. w Warszawie, staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się uroczysta akademia, poświęcona uczczeniu 28 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Na uroczystość przybył prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut, naczelny dowódca Wojska Polskiego marszałek Rola Żymierski, ambasador ZSRR Lebiediew wraz z członkami ambasady, członkowie Rządu Jedności Narodowej, prezydent miasta Tolwiński, przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, oraz zaproszeni goście.

Akademię zagaił prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej minister sprawiedliwości tow. Świątkowski. W przemówieniu swym podkreślił tow. Świątkowski znaczenie dzisiejszej uroczystości. W dniu 7 listopada 1945 r. narody Związku Radzieckiego czczą 28 rocznicę zwycięstwa Rewolucji Październikowej i powstanie nowej państwowości narodów Związku Radzieckiego. W tym roku po krwawej wojnie i drogo okupionym wspaniałym zwycięstwie nad odwiecznym wrogiem Słowiańszczyzny — rocznica ta czczona jest w Związku Radzieckim szczególnie uroczyście. Prezes Świątkowski wzniósł okrzyk na cześć bratniego narodu radzieckiego i jego wodza Generalissimusa Józefa Stalina, na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, przyjaźni narodów słowiańskich.

Następnie zabrał głos tow. Cyrankiewicz, który podkreślił, że dzisiejsza uroczystość jest okazją, żeby wspominając historię, nauczyć się jasno i trzeźwo myśleć o rzeczywistości, aby nadążyć za biegiem historii, w której jesteśmy zapóźnieni. Musimy nauczyć się rozumieć Rewolucję Październikową i powiązać te wydarzenia z naszym życiem. Musimy zdać sobie jasno sprawę, że my Polacy, gdyby nie wojna radziecko-niemiecka i wspaniałe zwycięstwo naszego sąsiada, zostalibyśmy zniszczeni przez okupanta całkowicie. I aby na świecie zapanował trwały pokój, niezbędna jest współpraca Ameryki, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego. W tym układzie Polska chce być i będzie czynnikiem pokoju, lecz nie czynnikiem gier politycznych.

Przemówienie tow. Cyrankiewicza przerywane było burzliwymi oklaskami.

Następnie prezes Świątkowski odczytał tekst depeszy, której zarząd główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z okazji dzisiejszej rocznicy postanowił wysłać do generalissimusa Stalina:

Do Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Generalissimusa Stalina.

Zgromadzeni na akademii ku uczczeniu 28-ej rocznicy Wielkiej Październikowej Socjalistycznej Rewolucji, mieszkańcy stolicy Polski, Warszawy, reprezentanci wszystkich warstw narodu, przesyłają wielkiemu wodzowi bratniego narodu radzieckiego gorące życzenia dalszego szczęśliwego kroczenia po drodze, 28 lat temu obranej. Ludność stołecznego miasta Warszawy, miasta najboleśniej dotkniętego niszczycielskim instynktem najeźdźcy hitlerowskiego, zawsze pamiętać będzie o tym, pod którego genialnym dowództwem bohaterska Czerwona Armia przyniosła jej wyzwolenie. Wspólnie przelana krew na polu walki stworzyła między narodami polskim i radzieckim więzy, które zacieśniając się będą w pokojowej twórczej i serdecznej współpracy na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

Niech żyje bohaterski, braterski naród radziecki i jego wielki wódz, generalissimus Stalin! Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W drugiej artystycznej części akademii odbyły się produkcje wokalno-muzyczne.

—o—

Ciało Wincentego Witosa
spoczęło w ziemi rodzinnej

WIERZCHOSŁAWICE (PAP). Droga do rodzinnej wsi wiceprezydenta KRN. Wincentego Witosa na całej długości przybrana była zielenią i flagami okrytymi żałobą. W Wierzchosławicach czekały wielotysięczne tłumy, wypełniając wszystkie drogi. Przed domek Uniwersytetu Ludowego na terenie b. majątku Sanguszków, zajechali przedstawiciele rządu z premierem Osóbką-Morawskim, KRN., z wiceprezydentem Szwalbem i Stanisławem Grabskim.

Nad trumną zabrał głos wiceprezydent Grabski, żegnając zmarłego imieniem KRN., następnie imieniem rządu przemówił premier Osóbka-Morawski.

PRZEGLĄD PRASY

REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA I POLSKA

Tow. Dłuski, omawiając w „Głosie Ludu" stosunek Związku Radzieckiego do Polski, przypomina następujący fakt:

„Gdy militaryści pruscy Kaisera Wilhelma II-go na konferencji pokojowej w Brześciu Litewskim mieli czelność występować w imieniu okupowanej przez wojska niemieckie Polski, delegacja radziecka, w myśl instrukcji Lenina i Stalina, zaprotestowała przeciw temu. I jednocześnie oświadczyła ze swej strony:

„Stare granice b. imperium rosyjskiego, granice stworzone gwałtem i zbrodniami. przeciwko NARODOWI POLSKIEMU – upadły wraz z caratem. Nowe granice braterskiego sojuszu narodów Republiki Rosyjskiej i narodów, które zechcą oddzielić się od Rosji, powinny być określone wolną wolą tych narodów".

Treść i duch tej deklaracji rządu radzieckiego odpowiadają treści i duchowi teoretycznych wywodów wodza demokracji rosyjskiej Stalina w jego książce z roku 1913.

Prostą konsekwencją tego stanowiska było i to, że rząd radziecki pierwszy spośród narodów świata uznał niepodległość nowopowstałego Państwa Polskiego".

PLAN PIĘCIOLETNI I ENERGIA ATOMOWA

„Dziennik Zachodni" podaje ciekawe informacje, dotyczące badania sprawy energii atomowej w Związku Radzieckim:

„Już od dawna na uniwersytetach radzieckich popierano energicznie badania nad energią atomową. Ostatnio np. w Kijowie dwóch znanych uczonych Kryłow i Sokołow, miało wykłady na temat energii atomowej, na które zostali zaproszeni eksperci w tej dziedzinie i studenci, którzy mają się w tych badaniach specjalizować.

Największe nadzieje w związku z tymi badaniami łączy się w Związku Radzieckim z osobą profesora Piotra Kapicy, który całe swe życie spędził na studiach laboratoryjnych, a od 15 lat zajmuje się energią atomową. Kapica jest obecnie szefem komisji badań nad energią atomową: Ma on teraz 53 lata i znajduje się w pełni swej dojrzałości naukowej. Od dawna kieruje Instytutem Fizyki w Moskwie a od r. 1934 rząd radziecki powierzył mu oficjalnie zadanie badania energii atomowej. Kapica złożył już ogólnikowe oświadczenia w tej sprawie przed Komisją Kontroli Gospodarczej: „Będziemy wkrótce w możności dostarczenia Związkowi Radzieckiemu nowych środków, które obalą wszystkie dawne projekty i przyśpieszą w rozmiarach niemal niewiarogodnych odbudowę kraju". Dodał zaś przy tym: „Zresztą przyszły plan pięcioletni będzie postawiony pod znakiem energii atomowej". Oświadczenie to wywołało oczywiście pewną sensację nie tylko w Związku Radzieckim, ale i poza jego granicami. Kapica używa w swych badaniach podobno metod całkowicie oryginalnych, które mają mu dawać znaczną przewagę nad innymi badaczami.

Jeszcze na długo przed wojną robiono w Związku Radzieckim wiele prób z zakresu energii atomowej na dalekich i niedostępnych stepach Kazakstanu. Mówi się również, że gdzieś w okolicach Magnitogorska powstaje miasto przemysłowe o nazwie Atomograd. Dopiero jednak w czasie wojny prace te posunęły się znacznie naprzód. Na krótko przed ostateczną klęską niemiecką Związkowi Radzieckiemu udało się zająć wyspę Bornholm. Wyspa ta ,należąca do Danii, została przez Niemców całkowicie izolowana od świata i służyła jako laboratorium oraz teren dla prób w badaniach atomowych. Z początkiem 1945 r. Rosjanie zaatakowali tę wyspę. Nocą spuszczono wiele oddziałów spadochronowych, Niemcy zaskoczeni poddali się bez wystrzału. W trzy dni później wylądowała na wyspie ekipa uczonych radzieckich, która zbadała tamtejsze laboratoria i dokumenty naukowe. Być może, że znaleziono tam wiele cennych wskazówek, decydujących o dalszym rozwoju badań.

Oprócz prof. Kapicy pracują oczywiście nad tym zagadnieniem także inni uczeni. Armia Czerwona uwolniła z niewoli profesora słoweńskiego Błogojowa, specjalistę w dziedzinie badań nad energią atomową. Obecnie Błogojow pracuje już w Moskwie. W Moskwie jest również inny uczony jugosłowiański Sewicz ,który kontynuuje łącznie z uczonymi radzieckimi swoje badania z tego zakresu.

Warto tu również wspomnieć i o innej sprawie, mianowicie o badaniach nad siłą promieni kosmicznych, jakie przeprowadza się w stacjach meteorologicznych na Kaukazie. Jeżeli badania te udadzą się, nie ulega wątpliwości, że osiągnięto by rezultat praktyczny równie ważny, lub może nawet ważniejszy od rezultatu, jaki może dać energia atomowa. Badania nad promieniami kosmicznymi były też przeprowadzane przed wojną w innych krajach ,zwłaszcza we Francji, gdzie utworzono specjalną katedrę z tej dziedziny na uniwersytecie w Lyonie i gdzie ukazywało się specjalne czasopismo, poświęcone tym sprawom".

W kilku wierszach

— UNRRA objęła całkowicie zarząd wewnętrzny w 212 obozach w Bawarii, w których przebywa jeszcze 250 tysięcy osób, wywiezionych przez Niemców z różnych krajów europejskich.

— Dowódca 3 armii amerykańskiej w Bawarii, gen. Truscott, podał do wiadomości, że niemiecka fabryka prochu bezdymnego w Kaufbeuzen zostanie wysadzona w powietrze.

Na prostej drodze

Referat przewodniczącego CKWPPS tow. Premiera Osóbki-Morawskiego wygłoszony na Radzie Naczelnej PPS w dniu 4-go b. m.



(fotografia tow. Premiera Osóbki-Morawskiego z angielskiego tygodnika „Illustrated")

Referat przewodniczącego CKW.PPS tow. Premiera Osóbki - Morawskiego wygłoszony na Radzie Naczelnej PPS w dniu 4 bm.

Na posiedzeniu Rady Naczelnej tow. Premier Osóbka-Morawski wygłosił referat o wewnętrznej sytuacji politycznej, który podajemy w obszernym streszczeniu.

Mówca zwraca uwagę na fakt, iż obecny moment jest skomplikowany i wewnętrznie i zewnętrznie. Jest to sytuacja różna od tej, w której znajdowaliśmy się w Lublinie, gdy Armia Czerwona parła naprzód, pędząc przed sobą Niemców. Wówczas przed narodem polskim stała jedna wyraźna droga. Dziś stoi przed nami zagadnienie, czy iść nadal tą drogą, czy też skręcić na dróżkę, prowadzącą na prawo. Na tę dróżkę pragnie skręcić Polskie Stronnictwo Ludowe.

PROBLEM LUDOWCÓW

Ze współpracy z ludowcami z okresu okupacji mamy pewne przykre doświadczenia. Przed Polskimi Socjalistami, a następnie przed RPPS, stało zagadnienie, czy iść razem z PPR czy razem z ludowcami. Poszliśmy razem z ludowcami, uważając, że z PPR i tak się spotkamy. W rezultacie ludowcy spowodowali usunięcie RPPS z Delegatury i wciągnięcie na to miejsce WRN-u. W niedługi czas potem zemściło się to na samych ludowcach: Bataliony Chłopskie poddane zostały komendzie AK. Ob. Mikołajczyk mówi na konferencji w Moskwie, iż Raczkiewicz i Sosnkowski nie mają żadnego znaczenia i że może ich w każdej chwili zmienić. Tymczasem po dwóch tygodniach Raczkiewicz zmienił Mikołajczyka.

UMACNIANIE DEMOKRACJI

Problem ludowców znów stoi przed nami. Utworzenie Rządu Jedności Narodowej skomplikowało sytuację wewnętrzną kraju, ujawniając nowe siły polityczne i nowe partie. Dokonaliśmy reformy rolnej, uspołecznienia wielkiego przemysłu, podcięliśmy korzenie kapitalizmu. Ale wpływy tych warstw wywłaszczonych nie zostały zniszczone. W okresie okupacji i obecnie tworzą się nowe warstwy pośrednie i kierują się przeciwko nam. Mimo to nie zawahamy się przed prawnym zaakceptowaniem wywłaszczenia wielkich fabryk. Będziemy popierali odbudowę spółdzielczości celem ukrócenia szkodliwej działalności warstw pośrednich. Im więcej warsztatów wytrącimy spod władzy prywatnej, tym bardziej umocnimy demokrację.

Przeciwko nam kieruje się także działalność części kleru. Dążymy do pozbawienia tego kleru możliwości działania politycznego, nie naruszając w niczym wolności sumienia i swobody działalności organizacji religijnych. Dążymy do laicyzacji życia w Polsce i dlatego też nie cofnęliśmy się przed wprowadzeniem ustawy o ślubach cywilnych.

Jedną z najważniejszych kwestii jest zagadnienie poprawy sytuacji materialnej warstw narodu, na których się opieramy. Chłopi są zadowoleni z przeprowadzenia reformy rolnej, robotnicy — z upaństwowienia przedsiębiorstw, czego dowodzą chociażby akcje robotnicze przeciwko niesłusznej reprywatyzacji. Nie mniej jednak robotnicy znajdują się w położeniu materialnym bardzo ciężkim, przede wszystkim dzięki niedomaganiom aprowizacyjnym i dzięki sabotażowi w naszym aparacie. To też największą uwagę zwracamy nadal na zagadnienie reform społecznych i na odcinek robotniczo - chłopski.

KAMPANIA ANTYPOLSKA

Sytuacja międzynarodowa posiada duży wpyw na sytuację wewnętrzną w kraju. Stoimy w obliczu antypolskiej kampanii rozpętanej zagranicą. Są tacy, którzy ośmielają się głosić, iż Gdańsk nie jest miastem polskim, ale dalej miastem wolnym. Przedmiotem fantastycznych plotek jest nasza umowa z marsz. Rokossowskim której jedynym celem jest zwalczanie maruderstwa. Anglia żąda, abyśmy spłacili natychmiast wszystkie długi. Anglicy chcą, abyśmy zapłacili za kule, które Polacy wystrzelili w obronie Londynu.

Sądziliśmy, że po zmianie rządu w Wielkiej Brytanii stosunek do nas ulegnie zmianie. Tych naszych nadziei jeszcze nie przekreślamy. Jeśli będzie trzeba, postaramy się rozmówić z socjalistami angielskimi. Chcielibyśmy, aby Polska miała wielu przyjaciół. Ich polityka jednak prowadzi do tego, iż mamy tylko jednego przyjaciela — Związek Radziecki. Związek Radziecki bowiem popiera bez zastrzeżeń nasze stanowisko w sprawie Gdańska i granic zachodnich.

RACHUBY REAKCJI

Byli w Polsce tacy, którzy liczyli, iż z przyjściem Mikołajczyka coś się zmieni. I oto powstało nowe stronnictwo. W łonie ruchu ludowego mamy obecnie dwa stronnictwa i trzy prądy. Stronnictwo Ludowe, które szło z nami od czasów Lublina, przeżyło kryzys. Reakcja liczy na ludowców, na Mikołajczyka i PSL tak, jak w roku 1918 liczyła na Paderewskiego. My zaś stawiamy na procesy krystalizacyjne w ruchu ludowym. Trzeba stwierdzić, iż reakcja nie jest z PSL zadowolona. Między artykułami „Polski Ludowej" a artykułami „Chłopskiego Sztandaru' jest duża różnica.

Wobec powstania Partii Pracy powstaje zagadnienie, gdzie się skierują sfery katolickie i drobnomieszczańskie. Jeśli pójdą do Partii Pracy, może radykalne elementy będą mogły zwyciężyć w PSL. Wśród tych przemian w ruchu ludowym poprzemy wszystkie tendencje lewe i będziemy się starali demokratów i lewicowców, tkwiących w PSL, oderwać od reakcji.

TWARDY BLOK

Sytuacja Polski jest taka, iż musimy dołożyć wszelkich sił, aby zachować całość obozu, na którym opiera się Rząd Jedności Narodowej. Rząd ten jeszcze nie spełnił wszystkich swoich zadań, stąd bierze się koncepcja bloku wyborczego na płaszczyźnie Rządu Jedności Narodowej, będącego kontynuatorem linii politycznej PKWN i Rządu Tymczasowego.

Pragnę przypomnieć, iż porozumienie w Moskwie zawarte zostało bez kompromisów politycznych i gospodarczych. Front jedności utrzymujemy z zachowaniem całkowitej naszej platformy.

W tej sytuacji akcja niedobitków WRN stanowi nieistotną komplikację, która podsycana jest przez międzynarodowych politykierów. Utworzenie PPSD jest niepotrzebne i szkodliwe. Nie dopuścimy do wzniecania wojny domowej w łonie klasy robotniczej. Będziemy nadal działali pod hasłem: „Nie ma wroga na lewicy, wróg jest na prawicy". Wrogiem naszym jest były obszarnik, fabrykant, sanacyjny i endecki generał.

Nie pójdziemy na taką demokrację, ktoraby oddała w rezultacie władzę w Polsce w ręce NSZ-u. Sanacji i endecji do władzy nie dopuścimy! Jeśli chcemy budować demokrację i socjalizm, nie ma miejsca na żadne kłótnie z Polską Partią Robotniczą. PPS, PPR i radykalni ludowcy są podstawą władzy w Polsce. Z nich się składa nasz twardy blok i żadna koniunktura nie może tego zmienić.

WYBORY DO SEJMU

Utrzymaliśmy jedność działania z PPR przy wyborach do rad zakładowych i to samo obowiązuje w wyborach parlamentarnych. Iść oddzielnie, to znaczy rozpętać walkę wyborczą i dopuścić do pęknięcia sojuszu. Za dziesięć miesięcy przeprowadzimy te wybory. Wyniki wyborów na zachodzie wskazują, iż socjaliści muszą i powinni iść w bloku z komunistami. Niech nam się nie zawróci w głowie od zbytniego powodzenia.

ROZWÓJ PPS

Obserwujemy w PPS postęp na wszystkich odcinkach jej pracy. Daliśmy młodzieży naszej całkowitą samodzielność. Skupiła ona liczne i dobre elementy, w których patriotyzm partyjny jest taki, że młodzieży tej kijem od partii nie odpędzisz. Zrobiliśmy postępy na terenie ruchu zawodowego. Popieramy ruch spółdzielczy, zwiększając jego zasięg i dając mu większe zrozumienie, niż to było przed wojną. TUR ma wielkie znaczenie i wielkie możliwości rozwoju, działając dla podniesienia poziomu kulturalnego mas. Ludzie nasi pracują w administracji i poświęcamy tam nadal jeszcze większe nasze siły.

Obserwujemy wielki, jakościowy i ilościowy rozwój naszej pracy. Powstają nowe dzienniki i tygodniki partyjne. Wydaliśmy pismo teoretyczne „Przegląd Socjalistyczny". Staje się to możliwe dzięki przypływowi nowych sił z kraju i z zagranicy. Ludzie nasi obejmują ważne placówki dyplomatyczne. Wreszcie musimy zwrócić uwagę na odcinek wiejski, na którym PPS ma tak doskonałe tradycje.

PRACA I WYTRWAŁOŚĆ

Taktyka, którą stosujemy jest to taktyka spokojnej pracy i trwałego rozwoju. Chcemy wielkich reform społecznych i przeprowadzimy je. Jesteśmy partią twórczą, nieoderwaną od rzeczywistości. Wprowadziliśmy w życie nową politykę zagraniczną, opartą o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Będąc zwolennikami współpracy międzynarodowej, ani na chwilę nie zapominamy o interesach Polski. W najszerszych masach narodu tkwi głębokie przekonanie, że PPS tych spraw dobrze broni.

Dwadzieścia siedem lat temu

Robotnicy, włościanie i żołnierze polscy!

Nad skrwawioną i umęczoną ludzkością wschodzi zorza pokoju i wolności. W gruzy walą się rządy kapitalistów, fabrykantów i obszarników, rządy militarnego ucisku i społecznego wyzysku mas pracujących. Wszędzie lud pracujący dochodzi do władzy. I nie zaświta lepsza dola nad narodem polskim, jeżeli rdzeń i olbrzymia jego większość, lud pracujący, nie ujmie w swoje ręce budowy podwalin naszego życia społecznego i państwowego...

Ludu Polski! Polski Chłopie i Robotniku!

Jeżeli chcesz zająć należne ci miejsce w rodzinie wolnych narodów, jeżeli chcesz sam być gospodarzem na swojej własnej ziemi, to musisz w swoje ręce ująć władzę w Polsce, musisz sam budować gmach niepodległej i zjednoczonej Ludowej Rzeczypospolitej Polskiej.

Rząd Ludowy zapowiadał wniesienie na Sejm Ustawodawczy projektów:

wywłaszczenia i zniesienia wielkiej własności ziemskiej,

upaństwowienia kopalń, dróg komunikacyjnych i szeregu gałęzi przemysłu,

udziału robotników w administracji zakładów przemysłowych,

prawa o ochronie pracy, ubezpieczeniu: od bezrobocia, chorób i na starość,

konfiskaty kapitałów powstałych w czasie wojny ze zbrodniczej spekulacji,

wprowadzenia powszechnego bezpłatnego i świeckiego nauczania.

Manifest kończył się wezwaniem:

„Ludu Polski!

Wybiła godzina twego czynu. Weź wielkie dzieło wyzwolenia swej ziemi, przesiąkniętej potem i krwią twych ojców i praojców w swe spracowane mocne dłonie i przekaż następnym pokoleniom wielką i wolną, zjednoczoną Ojczyznę. Stań, jak jeden mąż, do czynu, nie poskąp wielkiemu dziełu wyzwolenia Polski i pracującego w niej człowieka ani mienia, ani ofiar, ani życia.

Was bratnie narody: litewski, białoruski, ukraiński, czeski i słowacki wzywamy do zgodnego z nami współżycia i wzajemnego wspierania się w wielkim dziele tworzenia związku wolnych i równych narodów".

(Z Manifestu Rządu Ludowego z dnia 7 listopada 1918 roku).

Hasła Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej

Na dzień 7-go listopada

Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) ogłosił w związku ze zbliżającą się rocznicą Październikowej Rewolucji Socjalistycznej szereg haseł, z których kilka podajemy:

Chwała wielkiemu narodowi radzieckiemu, który wywalczył zwycięstwo nad niemiecko - faszystowskimi i japońskimi imperialistami.

Pozdrowienia narodom Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanii, Francji, Polski, Jugosławii, Czechosłowacji, Belgii, Holandii, Grecji. Albanii, Norwegii — sojusznikom narodu radzieckiego w wywalczeniu zwycięstwa nad najeźdźcami hitlerowskimi.

Pozdrowienia narodom Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanii i Chin, sojusznikom narodu radzieckiego w uzyskaniu zwycięstwa nad najeźdźcami japońskimi.

Pozdrowienia narodom Włoch, Rumunii, Finlandii, Bułgarii i Węgier, które zerwały sojusze z hitlerowcami i obróciły swój oręż przeciwko faszyzmowi.

Niech żyje trwały pokój między narodami.

Będziemy czujnie stać na straży zdobytego pokoju.

IGNACY DASZYŃSKI

Powstanie rządu lubelskiego

(Fragment z pamiętnika)

Pod wieczór 6 listopada siedzieliśmy tedy w automobilu, Witos, Stapiński, Moraczewski, Olszanowski, i ja, gotowi do drogi do Lublina. Wtem Moraczewski zachorował i musiał położyć się na kilka dni do łóżka. Musieliśmy zatem jechać bez niego. Jazda odbywała się z niezliczonymi przeszkodami. Kilkakrotne pękanie gum opóźniło nasze przybycie. Za Puławami drąg rogatkowy uderzył tak silnie w czoło Stapińskiego, że wiozłem go na rękach całą resztę drogi. Osiem kilometrów przed Lublinem, w szczerym polu brakło benzyny! Zarekwirowaliśmy więc jakiś nędzny wóz chłopski i tak ze Stapińskim na ręku wjechałem koło godziny 3 po południu dnia 7 listopada, do Lublina. W hotelu „Victoria" złożyłem najpierw nieprzytomnego Stapińskiego w łóżku, a sam śmiertelnie zmęczony prosiłem o pozwolenie przespania się choć kilka godzin. Wieczorem po kolacji poszliśmy do „Gubernatorstwa", gmachu urzędowego gdzie mieszkał jeszcze generał - gubernator austro - węgierski gen. Liposzczak. Ale pułk. Burhardt - Bukacki miał już w swym ręku połowę gmachu i było gdzie obradować. Wydawszy p. Liposzczakowi rozkaz wyjazdu z Lublina, zasiedliśmy do narady o godzinie 10 wieczorem.

Przewodniczącym narady wybraliśmy ob. Sieroszewskiego, jako najstarszego wiekiem. Po zdaniu sprawy przez p. St. Thugutta oświadczyłem, że przyłączam się do akcji tworzenia rządu z zastrzeżeniem, że nie można pozwolić na tworzenie drugiego rządu w Polsce i że poruszymy cały lud robotniczy i chłopski. P. Witos postawił jako warunek zgodną opinię ludu, bo inaczej grozi nam przejście podobne jakie rząd Kiereńskiego miał z bolszewikami. Przegrana byłaby nieszczęściem. Należy skupić wszystkie siły chłopów, robotników i części inteligencji. On sam nie ma pełnomocnictw od swego stronnictwa, jednak sądzi, że w Krakowie dojść można do wyrównania różnic. Stolicą powinien na razie być Kraków, ale rzecz trzeba szybko przeprowadzić. Rydz-Śmigły położył nacisk na rychłe uporządkowanie okupacji austriackiej.

Zapytałem p. Witosa, czy chodzi mu o porozumienie się z Narodową Demokracją?

Witos: — Tak.

Thugutt: Poza nami w tej sali nie ma niczego, co by mogło reprezentować lud.

Wówczas p. Witos jął ponownie zwracać uwagę, że bez porozumienia się z narodową demokracją nie może być trwałego rządu, zwłaszcza, że duchowieństwo będzie się do niego wrogo odnosić.

Podniosłem, że N.D. ma przedstawicielstwo przy Koalicji i że rozporządza wielką ilością inteligentów - fachowców, ale nie znając dzisiaj jej opinii, nie możemy sprawy odwlekać.

Thugutt położył nacisk na konieczność silnego zaufania szerokich warstw ludowych. Zapytany przeze mnie Śmigły odpowiedział, że Koalicja może już za kilka tygodni być w Polsce i dlatego trudno doprowadzić do rewolucyjnych stosunków tutaj, bo Koalicja, zastawszy w kraju anarchię, wprowadzi rząd swój — jednostronny.

Poseł Witos w ciągu debaty wyszedł z pokoju i rano o świcie wyjechał do Krakowa...

***

Nie myślę tutaj streszczać manifestu rządu lubelskiego... Pismo rządu lubelskie go zapowiada bardzo daleko sięgające reformy społeczne w interesie ludu pracującego na wsi i w mieście, począwszy od 8-godzinnego dnia pracy aż do upaństwowienia przedsiębiorstw przemysłowych i górniczych, na wsi zaś przyrzeka wywłaszczenie wielkiej własności na rzecz małorolnych i bezrolnych wieśniaków. Skrajnie demokratyczne żądania polityczne, uznawanie praw każdego narodu decydowania o swym losie, gotowość do manifestacji solidarności międzynarodowej — to wszystko razem czyniło z manifestu lubelskiego wspaniały program demokracji polskiej, sięgającej po rządy w narodzie. Rozumiem też zupenie, iż kapitaliści polscy trzęśli się ze zgrozy wobec tego programu. Ale ponieważ jeszcze bardziej trzęśli się wtedy ze strachu przed rewolucją, więc milczeli pokornie wyczekując cierpliwie dni pomyślniejszych...

***

W samym Lublinie setki robotników i chłopów wstąpiło do wojska i ćwiczyły się zapamiętale pod miastem. W Radomiu 600 robotników uzbroiło się, rozbiło załogę i zawładnęło magazynami austriackimi. W Kozienicach lud rozbroił oddział „wehrmachtowców". Skarżysko, Ostrowiec, Wierzbnik, Szydłowiec, Iłża to były punkty władzy, zdobytej przez robotników i chłopów, zgodnie działających. W Kieleckim, Miechowskim, Piotrkowskim chłopi z robotnikami stają do dyspozycji „Komisarzy Ludowych".

Ale wszystkich prześcignęli w zapale kolejarze, ratujący pociągi, kasy, magazyny przed grabieżą żołdackich maruderów i band jeńców, ciągnących z niewoli niemieckiej na wschód, w wagonach, na dachach wagonów, na buforach, w żywiołowej wędrówce do domu... Ilu tych nędzarzy wojennych zginęło po drodze, ilu okaleczało, tego chyba nikt już nie stwierdzi... Pociągi pracowały niestrudzenie, byle tylko spłynęła z Polski ta niezbezpieczna fala.

***

W ciężkich dniach lubelskich wielką miałem uciechę z naszym ministrem skarbu tow. Medardem Downarowiczem. Nalegałem nań, aby zwrócił się do banków lubelskich z żądaniem kilkumilionowej pożyczki. Mieliśmy w magazynach austriackich cukru za siedem czy osiem milionów koron, ale nie chcieliśmy sprzedać tego cukru bankom, aby go móc tanio oddawać ludności. Minister skarbu nie mógł sobie dać rady z maleńkimi rekinami lubelskimi i zdawał mi smętne sprawozdania o nicości swych zabiegów. Kiedym go raz w takiej rozmowie starał się umocnić i zrobić „twardszym", powiedział nagle do mnie:

— Prezesie — ja jeszcze mam swoje pieniądze!

— Ileż to? — spytałem.

— Czterysta koron! — odpowiedział minister, na co wybuchnąłem szalonym śmiechem i już z humorem traktowałem biedę rządu... Stąd pewno pochodził fakt, że ministrowie lubelscy nie pobierali żadnej pensji.

W niedzielę, dnia 10 listopada przygotowano publiczną demonstrację na rzecz rządu. Tysiące ludzi zaległo plac przed „Gubernatorstwem" i wysłało do mnie deputacje złożoną z chłopów i robotników. Przyjąłem deputacje w gronie ministrów i mogłem jej obwieścić ucieczkę Wilhelma II do Holandii. Horyzont się rozjaśnił.

Jak odbyła się Rewolucja Październikowa

Poniżej przytaczamy kilka fragmentów z „Historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (Bolszewików)", zawierających opis Wielkiej Rewolucji Październikowej w Rosji.

Bolszewicy zaczęli się usilnie przygotowywać do powstania. Lenin wskazywał, że po uzyskaniu większości w obu stołecznych Radach Delegatów Robotniczych i Żołnierskich — w Radzie Moskiewskiej i Piotrogrodzkiej, bolszewicy mogą i powinni wziąść władzę państwową w swe ręce. Reasumując wyniki przebytej drogi, Lenin pod kreślił konkretny plan powstania: jak wykorzystać oddziały wojskowe, flotę i czerwonogwardzistów, jakie decydujące punkty w Piotrogradzie należy opanować, żeby zapewnić powodzenie powstania i t.d.

7 (20) października Lenin przyjechał nielegalnie z Finlandii do Piotrogradu. 10 (23 października 1917 roku odbyło się historyczne posiedzenie Komitetu Centralnego partii, na którym postanowiono rozpocząć w najbliższych dniach powstanie zbrojne.

Powstanie się rozpoczęło.

24 października (6 listopada) w nocy przybył do Smolnego Lenin, który ujął kierownictwo powstaniem bezpośrednio w swe ręce. Całą noc ściągały ku Smolnemu rewolucyjne oddziały wojskowe i oddziały Czerwonej Gwardii. Bolszewicy skierowywali je do śródmieścia stolicy, aby otoczyć Pałac Zimowy, gdzie obwarował się Rząd Tymczasowy.

25 października (7 listopada) Czerwona Gwardia i wojska rewolucyjne zajęły dworce, pocztę, telegraf, ministerstwa, bank państwa.

Przedparlament został rozwiązany.

Smolny, gdzie znajdowała się Rada Piotrogradzka i Komitet Centralny bolszewików, stał się bojowym sztabem rewolucji, skąd rozchodziły się bojowe rozkazy.

Robotnicy piotrogradzcy dowiedli podczas tych dni, że przebyli pod kierownictwem partii bolszewickiej, dobrą szkołę. Rewolucyjne oddziały wojskowe przygotowane dzięki pracy bolszewików do powstania, ściśle wykonywały bojowe rozkazy i walczyły ramię przy ramieniu z Gwardią Czerwoną. Marynarka nie pozostawała w tyle poza armią. Kronsztadt był twierdzą partii bolszewickiej; tu dawno już nie uznawano władzy Rządu Tymczasowego. Krążownik „Aurora" ogniem swych dział, skierowanym na Pałac Zimowy, obwieścił 25 października początek nowej ery Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

25 października (7 listopada) ogłoszona została odezwa bolszewików „Do obywateli Rosji". Odezwa ta głosiła, że burżuazyjny Rząd Tymczasowy został strącony, że władza państwowa przeszła w ręce Rad.

Rząd Tymczasowy ukrył się w Pałacu Zimowym, pod osłoną junkrów i batalionów szturmowych. W nocy z 25 na 26 października (z 7 na 8 listopada) rewolucyjni robotnicy, żołnierze i marynarze zdobyli szturmem Pałac Zimowy i zaaresztowali Rząd Tymczasowy.

Powstanie zbrojne w Piotrogradzie zwyciężyło.

II Ogólnorosyjski Zjazd Rad został otwarty w Smolnym o godzinie 10 minut 45 wieczorem 25 października (7 lisopada) 1917 roku, gdy zwycięskie powstanie w Piotrogradzie było już w całej pełni i władza w stolicy znajdowała się faktycznie w rękach Rady Piotrogradzkiej.

W nocy 26 października 8 listopada, 1917 roku II Zjazd Rad uchwalił dekret o pokoju.

Tej samej nocy II Zjazd Rad uchwalił dekret o ziemi, na mocy którego „własność obszarnicza na ziemię zostaje bezwłocznie zniesiona bez wszelkiego wykupu".

Wreszcie, na II Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad utworzony został pierwszy rząd Sowiecki — Rada Komisarzy Ludowych. Rada Komisarzy Ludowych utworzona została wyłącznie z bolszewików. Na przewodniczącego pierwszej Rady Komisarzy Ludowych wybrany został Lenin.

Głosy i odgłosy

ZDJĘCIA Z WARSZAWY W LONDYŃSKIM TYGODNIKU

Angielski tygodnik „Illustrated" poświęca znaczną część numeru z dn. 13 października rb. Polsce. Na trzech kolumnach pięknie wydanego czasopisma londyńskiego znajdujemy większy artykuł Billa Fishera p.t. „Zagadnienia Polski", wychodzący z założenia, że czytelnik angielski właściwie jeszcze nic nie wie o tym, co się w Polsce dzieje, jakie są zadania naszego rządu i jakie trudności rząd polski ma do przezwyciężenia. Artykuł jest napisany na ogół obiektywnie.

W mniejszej notatce tygodnik londyński zapoznaje swych czytelników z warunkami pracy, a nawet — zgodnie z obyczajami prasy kapitalistycznej — z warunkami mieszkaniowymi, aprowizacyjnymi i t. d. polskich ministrów.

Ale najważniejsze — to piękne zdjęcia. Widzimy więc fragment Al. Jerozolimskich (okolica „Polonii"), a na pierwszym planie duży wóz z pasażerami, zdjęcie mostu przez Wisłę, porównawcze fotografie z 1939 r. i 1945 r. Rynku Starego Miasta i Kościoła Św. Floriana itd.

Oddzielna seria zdjęć poświęcona jest polskim mężom stanu. A więc premier tow. Osóbka-Morawski, sfotografowany z numerem „Robotnika" w ręku, wiceprezydent St. Szwalbe w rozmowie z min. tow. Kaczorowskim, min. tow. Świątkowski, min. ob. Rzymowski, min. tow. Dąbrowski i min. tow. Matuszewski.

Przy ostatniej fotografii (tow. min. Matuszewskiego) umieszczona jest uwaga: „Jego zadaniem jest wyjaśnić światu nową Polskę". Czy Ministerstwo Informacji i Propagandy już przystąpiło do tego zadania?

ĆWIK, A NIE CUZIK

Przykra pomyłka wkradła się do „Robotnika" z dnia 4 bm. Nazwisko autora artykułu o Brygadzie im. Jarosława Dąbrowskiego, uczestnika walk w Hiszpanii, jest Tadeusz Ćwik, a nie Cuzik, jak mylnie wydrukowano.

Rezolucja Zjazdu Dąbrowszczaków

Zawsze gotowi do obrony demokracji

WARSZAWA (PAP). W wyniku 2-dniowego zjazdu Polaków, uczestników wojny w Hiszpanii, członków 13 Brygady Międzynarodowej im. Jarosława Dąbrowskiego, zebrani uchwalili rezolucję, która m. in. głosi:

Polacy - ochotnicy, którzy od r. 1936 napływali na pola bitew w Hiszpanii, przybywali tam w świadomości, że stawiać będą czoło nie tylko wrogowi wolności Republiki Hiszpańskiej, ale też temu wrogowi, który czyha na niepodległość i wolność naszego własnego kraju. Hiszpania była dla Hitlera pierwszym etapem dla podbicia Polski, do ujarzmienia innych państw europejskich.

Swoim zachowaniem się przy forsowaniu rzeki Ebre, polscy ochotnicy zdobyli medal za odwagę dla brygady Dąbrowskiego i batalionu Mickiewicza, odznaczenie, które prócz polskich jednostek, uzyskała tylko jedna Brygada Międzynarodowa.

Świadomość polityczną Dąbrowszczaków, kształtowały w czasie bojów w Hiszpanii, dwa hasła: pierwsze „Za wolność waszą i naszą", stare hasło polskich bojowników wolności, drugie hasło „Jedność". Jedność bojowa wszystkiego, co postępowe, co antyfaszystowskie. Ani na chwilę nie mieliśmy wątpliwości, że nad Manzanares i Ebro bronimy naszych pozycji nad Wisłą i Wartą. Ani na chwilę nie mieliśmy wątpliwości, że zjednoczone w frontach ludowych narody mają dość siły, aby rozbić faszyzm.

Wojna w Hiszpanii zakończyła się klęską Republiki. Zatriumfowała polityka przeciwników bezpieczeństwa zbiorowego i rozbijaczy jedności narodowej. Został przygotowany grunt do drugiej wojny światowej. Nastały straszliwe czasy najazdów hitlerowskich na Czechosłowację, Polskę, Francję i niemal na wszystkie kraje Europy. Dąbrowszczacy, rzuceni do obozów koncentracyjnych francuskie reakcji ani na chwilę nie zaprzestali walki. Wytrwali w wierności dla ideałów Polski Demokratycznej, Polski, sprawiedliwości społecznej, Polski, prowadzącej politykę sojuszu z państwami demokratycznymi, a przede wszystkim z naszym wielkim sąsiadem, Zw. Radzieckim. Umieli włączyć się w wspaniały ruch Polski Podziemnej, któremu dali swoje, hiszpańskie doświadczenie. Nie zbrakło ich przy formowaniu Armii Polskiej w Zw. Radzieckim i wraz z nią przemierzyli szlak bojowy od Sprewy.

Dziś reakcja próbuje podnosić głowę pomimo miażdżącej klęski faszyzmu. Dziś próbują jeszcze bandyci NSZ strzałami z za węgła sterroryzować przedstawicieli polskiej demokracji. Nie uda im się to. Dąbrowszczak nigdy nie ustanie w walce z reakcją faszystowską.

W „miasteczku chłopców"

137 dzieci w bursie im. Żeromskiego w Łodzi

W Łodzi, przy ul. Przędzalnianej 66, mieści się bursa im. Stefana Żeromskiego. Mieszkają tam chłopcy i dziewczęta w wieku od lat 8 do 18. Jest ich 137. W bursie tej mieszkają dzieci Łodzi i Warszawy. Są to sieroty i półsieroty, dzieci, które po powstaniu warszawskim były zabrane do Niemiec i tam oderwane przemocą od rodziców (czy rodzice żyją — jeszcze niewiadomo).

Pieczę nad bursą powierzono Opiece Społecznej Łodzi i Warszawy.

Idę długimi korytarzami, przechodzę przez sypialnię, świetlicę, salę do nauki, szwalnię, pralnię, kuchnię, garderobę — wszędzie panuje nieskazitelna czystość i porządek. Witają mnie grzeczne ukłony.

Dziewcząt jest tylko trzydzieści w wieku szkoły powszechnej. Zajmują one pół piętra.

DZIECI RZĄDZĄ SAME

Trzech kierowników ma pieczę nad dziećmi. Ale właściwie dzieci rządzą same. Mają ustanowioną władzę przez siebie, którą jest Rada Bursy. Każda kwatera - sypialnia mieści dziesięciu chłopców, dla których władzą jest „kwaterowy". Regulamin głosi: „kwaterowi są jak dobrzy starsi bracia w stosunku do rodzeństwa". Odnoszę jednak wrażenie, że zbyteczne jest określanie tego stosunku drogą regulaminu — serdeczność i przyjaźń, panująca wśród dzieci, wypływa z serca.

Jednym z obowiązków „kwaterowego" jest poranne budzenie. Odbywa się to w bardzo przyjemnej formie: za pomocą głaskania po twarzy.

— Nie krzyczymy głośno i rozkazująco: „wstawać", bo wtedy wszyscy byliby źli — mówi „kwaterowy" — każdy dzień powinien zaczynać się przyjemnie. Chłopcy budzeni głaskaniem po twarzy, budzą się z uśmiechem, chętnie i szybko wstają.

CHŁOPCY MAJĄ SĄD

Chłopcy stworzyli sobie sąd. Składa się on z trzech sędziów, zmieniających się co miesiąc. Sąd rozstrzyga zatargi, wydaje opinie o nieetycznym, niekulturalnym, niekarnym itp. zachowaniu się chłopców. Kompetencje sądu nie ograniczają się jednakże do wydawania opinii. Sankcje są bardzo surowe. Zawierają trzy punkty: ogłoszenie trzykrotne na ogólnej zbiórce, wywieszenie nazwiska z odpowiednią adnotacją na tablicy w korytarzu (podczas odwiedzin zdejmuje się tablicę), po trzecie: połączenie dwóch pierwszych punktów.

CISZA

W salach przeznaczonych na naukę panuje cisza, przerywana szelestem przewracanych kartek.

Oddzielne są sale dla dzieci młodszych, które uczęszczają do szkół powszechnych i oddzielne dla chłopców, uczących się w gimnazjum.

Jeden z profesorów przychodzi codziennie, aby bezinteresownie dopomóc chłopcom w języku polskim i łacinie. Jest i student, który pomaga chłopcom w matematyce. „Z tym studentem była taka historia" — mówią chłopcy. Przyszedł pewnego razu do bursy student medycyny i oznajmił: — będę przychodził codziennie na dwie godziny, aby pomagać wam w matematyce.

I od tej pory przychodzi... Nie chce nawet przyjąć zaproszenia na obiad".

W salach, przeznaczonych na naukę wiszą napisy: Cisza.

W BURSIE SĄ NIEMCY

Podczas okupacji mieściła się tu bursa dla niemieckich dzieci, którą później Niemcy zamienili na przytułek dla starców.

W obecnej chwili znajduje się w bursie kilkunastu starców niemieckich, których w żaden sposób nie można się pozbyć. Są oni na utrzymaniu zakładu.

— Ale naturalnie otrzymują inne jedzenie niż chłopcy — powiada kierowniczka. Niemki obierają kartofle, a poza tym nie mamy z nich żadnej pociechy. Przeciwnie, zajmują wielką salę, która by się nam bardzo przydała.

* * *

Bursy zajmują dość duży budynek, do którego przylega ogród. Podczas ciepłych dni dzieci spędzają tam wolne chwile. Obecnie pracownicy zsypują do dołów kartofle, aby zabezpieczyć je przed zimą. Chłopcy pomagają w miarę sił i możności. Zakład posiada małą ilość pracowników, a komisariat milicji dotychczas nie przydzielił ani jednej Niemki do pomocy.

* * *

Opuszczam „miasteczko chłopców" z głębokim przeświadczeniem, że wychowuje się tutaj młodzież, która wyrośnie na wartościowych ludzi.

W. S.

Wyścig w odstawie świadczeń rzeczowych

Na terenie województwa łódzkiego odstawa świadczeń rzeczowych zbóż i kartofli przybrała obecnie formę wyścigu między gromadami, gminami i powiatami o palmę pierwszeństwa. Władze wojewódzkie dopingując ten wyścig wyznaczyły dla gromad i gmin przodujących specjalne premie w towarach przemysłowych.

W powiecie łódzkim pierwszy odstawił pełny wymiar świadczeń rzeczowych w zbożu, kartoflach i nasionach oleistych, Ośrodek kultury rolnej Puczniew, którym administruje ob. Nosakiewicz. Na dalszych miejscach znajdują się gminy: Konstantynów z 46 proc. i Nowosolna z 30 proc. odstawy.

Jeżeli chodzi o akcję ziemniaczaną, to przoduje w niej gmina Różyca Wielka — 62 proc. przed gminami Konstantynów — 55 proc., Bełdów — 54 proc. i Nowosolna — 50 proc.

W pow. łęczyckim ustalone normy odstawy świadczeń rzeczowych osiągnęła gmina Ozorków.

Również pow. Piotrków posiada kilka gmin, które przekroczyły 100 proc. odstawy ziemniaków. Chłopi gminy Uszczyń już w dniu 30 października br. osiągnęli 108 proc. rocznego wymiaru świadczeń rzeczowych ziemniaków.

WIEŚCI Z KRAJU

ZABYTKI Z ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

Muzeum Narodowe w Warszawie otrzymało od osób prywatnych dwa cenne zabytki pochodzące z Zamku Królewskiego w Warszawie. Jest to brązowy rokokowy zegar z sypialni królewskiej i płaskorzeźba z kominka z gabinetu marmurowego Zamku.

KSIĄDZ VOLKSDEUTSCH PRZED SĄDEM

Sąd Grodzki w Toruniu rozpatrywał wniosek rehabilitacyjny księdza Franciszka Manthey'a. Manthey przyjął volkslistę za namową urzędników niemieckich. Sąd odrzucił wniosek i osadził księdza w obozie pracy przymusowej, pozbawiając go jednocześnie praw publicznych, obywatelskich i honorowych.

WĘGIEL - WZAMIAN ZA ZIEMNIAKI

Powiat inowrocławski ma odstawić prawie 17 tys. ton ziemniaków, z czego 10 tys. ton otrzyma przemysł śląski górniczy i hutniczy. Wzamian za ziemniaki dla Śląska rolnictwo otrzyma premie węglowe w wysokości 1 metra za 3 metry kartofli. Z otrzymanych 500 ton węgla powiat przeznacza 100 ton na zaopatrzenie szkół.

NA WYBRZEŻU - MIESZKANIA TYLKO DLA ZATRUDNIONYCH

Wskutek zniszczenia olbrzymiej ilości domów w Gdańsku, Gdyni i Sopocie, Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa powzięła w celu zmniejszenia głodu mieszkaniowego, rezolucję, w której m. inn. domaga się przyspieszenia wysiedlenia Niemców z Gdańska i Gdyni i wysiedlenia z tych miast ludzi niezwiązanych z pracami na wybrzeżu, przeniesienia większości domów wypoczynkowych, rozmaitych instytucji i związków do innych miejscowości nad morzem, ograniczenie wielkości już zajmowanych mieszkań itd. Celem wprowadzenia w życie tych postulatów zostanie powołana specjalna komisja.

POMOC ZIMOWA NA ŚLĄSKU

W Katowicach odbyło się posiedzenie poszczególnych komisji wojewódzkiego komitetu Pomocy Zimowej. Uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości mil. złotych, na zakup ziemniaków w ilości około 10 tys. ton. Przemysł węglowy zaofiarował na Pomoc 1000 ton węgla miesięcznie. Czynione są starania o większą ilość opału. Tydzień Pomocy Zimowej odbędzie się na Śląsku w pierwszych dniach grudnia.

MATERIAŁY HISTORYCZNE DO POWSTAŃ ŚLĄSKICH

Instytut Śląski w porozumieniu ze Związkiem Weteranów Powstań Śląskich i Komitetem Budowy Pomnika Czynu Powstańczego w Katowicach, utworzył referat zbierania materiałów do historii powstań śląskich i plebiscytów.

Osoby posiadające jakiekolwiek wspomnienia, pamiątki, rozkazy, fotografie itd. z czasów powstańczych, proszone są o zgłoszenie ich pod odresem: Instytut Śląski, Katowice, ul. Warszawska 37. Z materiałów tych sporządzone zostaną odbitki, względnie odbisy a oryginały zostaną zwrócone właścicielom.

JEŃCY NIEMIECCY W RYBNIKU

Do Rybnika przybył nowy transport jeńców niemieckich. Większość z nich zatrudniona zostanie na kopalniach śląskich, reszta na robotach rolnych. (w).

OTWARCIE DWORCA GŁÓWNEGO W POZNANIU

W ubiegłym tygodniu nastąpiło uroczyste owarcie odbudowanego Dworca Głównego Polskich Kolei Państwowych. Odbudowa budynku trwała cztery tygodnie (w).

PRODUKCJA PAPIERU ROTACYJNEGO

Fabryka papieru w Częstochowie przekroczyła przewidziany plan produkcji o 40 procent. Dotyczy to papieru rotacyjnego, którego brak ostatnio dawał się bardzo we znaki. Przekroczenie produkcji jest wynikiem wysiłków rady załogowej i kierownictwa technicznego.

REMONT CUKROWNI GNIEŹNIEŃSKIEJ UKOŃCZONY

Zakończony został remont cukrowni gnieźnieńskiej, dzięki wspólnemu wysiłkowi robotników fabryki i dyrekcji. Kampania zimowa rozpocznie się w listopadzie.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA W GORZOWIE

W Gorzowie odbył się pierwszy zjazd nauczycielstwa powiatu gorzowskiego, z udziałem około 100 osób. Na zjeździe uchwalono rezolucje, w której nauczycielstwo powiatu gorzowskiego, składające się przeważnie z repatriantów z za Bugu, oraz przybyłych z obozów i przymusowych robót z Niemiec ,oświadcza, że staje na odzyskanych ziemiach z wielkim entuzjazmem i pragnie budować nową rzeczywistość państwową na zasadach prawdziwej demokracji i sprawiedliwości społecznej.

ODBUDOWA stolicy

NOWA FABRYKA PZTR NA WOLI

Wydział Urbanistyki B. O. S. w porozumieniu z Państwowymi Zakładami Tele-Radiotechnicznymi wskazał im miejsce na pomieszczenie fabryczne.

Ustalono prowizoryczny remont fabryki na Grochowie, oraz wyznaczono teren pod budowę nowej fabryki na Woli, w której to dzielnicy mieścić się będzie przemysł precyzyjny.

Nowoczesne Zakłady Tele-Radiotechniczne miałyby charakter laboratorium techniczno-naukowego.

W związku z przeniesieniem swojej fabryki, PZTR zamierza budować domy, przeznaczone dla swych pracowników w pobliskich dzielnicach mieszkalnych Koła i Rakowca.

ODBUDOWA SZPITALA NA WOLI

Budynki Szpitala Wolskiego przy ul. Płockiej 26 nie doznały poważniejszych uszkodzeń ,jednak zostały kompletnie zdewastowane. Po powstaniu Niemcy zajęli gmach urządzając w nim koszary. M. in. urządzono w prymitywny sposób łaźnię dla wojska w pomieszczeniach nie nadających się do tego celu. Spowodowało to zniszczenie tynków, i posadzek. Poza tym zniszczone zostały drzwi i okna, wykradzione okucia, zamki i zawiasy. Ogólna ilość otworów okiennych i wejściowych wynosi około 3.000. Wszystkie drzwi i okna musiały być remontowane lub zastąpione nowymi.

Mimo to szpitaą jest już częściowo czynny. Stopniowo przeprowadza się odnawianie i naprawę instalacyj wodnych, centralnego ogrzewania i pralni.

Szpital zostanie odbudowany w całości. Po usunięciu sąsiednich zniszczonych budynków posesja szpitala znacznie się rozszerzy.

Na marginesie

Wywiad z szoferem

Jechałem wczoraj z Warszawy do Łodzi przygodną ciężarówką. Wsiadłem na „Dworcu autobusowym" przed Hotelem „Polonia", zachęcony wołaniem małego brzdąca „Do Łodzi!". Miałem powodzenie u szofera, który ulokował mnie obok siebie, i ledwie ruszyliśmy w drogę, rozpocząłem wywiad.

Nie chcąc przerażać mego rózmówcy, który — jak to słusznie przewidywałem i jak to sam potem potwierdził, — nie lubi dziennikarzy, zataiłem mój zawód i przedstawiłem mu się jako „kupiec". Wywiad zacząłem z daleka, omawiając zalety i wady różnych rodzajów samochodów.

Rozmowa stała się bardziej szczera po tak zwanym „K.P.P.". Pisałem już kiedyś w „Robotniku" o tej tajemniczej instytucji, apelując do Izby Kontroli Państwa, aby zainteresowała się bliżej tymi trzema literami. Niestety, wołanie moje nie odniosło skutku, o czym wczoraj znów miałem możność się przekonać.

Otóż funkcjonariusz „K.P.P." (skrót ten urzędowo oznacza „Kontrolny Punkt Przejazdów" — dziwny styl jest odpowiedni do niejasnego zakresu działania) zatrzymał naszą cieżarówkę i zażądał okazania dokumentów. Szofer wyjął plik różnych legitymacji i papierków, lecz przedstawiciel „K.P.P." (ubrany nawpół cywilnie, nawpół wojskowo) był niezadowolony. Przewracał papiery z jednej strony na drugą i czekał...

Szofer zwrócił się do mnie z prośbą o pożyczenie 100 złotych. Wyjąłem różowy banknot, szofer załączył go do dokumentów i przedstawiciel „K.P.P." zezwolił na dalszą podróż.

Teraz zacząłem właściwy wywiad. Wnet dowiedziałem się u mego przyjaciela szofera, że jedzie codziennie do Łodzi i z powrotem. Zabiera za każdym razem 20 pasażerów, pobierając po 200 zł. od osoby. Czyli wpływ brutto wynosi 4000 zł. za jedną stronę, a 8.000 zł. dziennie.

Koszt benzyny i oliwy (oczywiście na „wolnym" rynku) wynosi 1.000 zł. w jedną stronę. Po potrąceniu wydatków na remonty, opony i t.d. pozostaje dziennie 5.000 zł. dla szofera i jego wspólnika, występującego jednocześnie w roli konduktora i pomocnika.

Zainteresowałem się, czy samochód jest zarejestrowany na imię szofera. Okazało się, że nie. Nie wolno prywatnym osobom rejestrować samochodów. Więc musiał zrobić spółkę z jednym z urzędów... (niestety, mój rozmówca był dyskretny i nie wymienił nazwy tego urzędu). Spółka polega na tym, że jeden dzień w miesiącu ciężarówka pracuje dla urzędu. Byłem naiwny i spytałem, na czym ta praca polega. Okazało się, że szofer po prostu raz na miesiąc wpłaca do urzędu 5.000 zł. czyli tyle, ile tego dnia zarobił.

W dalszym ciągu wywiadu dowiedziałem się, że mój przyjaciel posiada jeszcze jedną ciężarówkę („też po Niemcach"), ale na razie jej nie rejestruje, czeka, aż można będzie otwarcie zapisać na własne nazwisko („bo wie Pan, z tymi urzędami, to nigdy nie wiadomo, zrobi spółkę, a potem zabierze samochód").

Na marginesie tego wywiadu chciałbym zadać kilka pytań pod adresem różnych władz.

1. Czy Polskie Linie Lotnicze „Lot" wiedzą o tym, że w kraju można dostać dowolną ilość benzyny, — bo brak komunikacji samolotowej tłumaczą ciągle brakiem benzyny (na mój niefachowy rozum zakończenie działań wojennych przyczyniło się raczej do powiększenia zasobów benzyny, nie zużywanej obecnie w czołgach, samolotach wojennych i t. d.).

2. Kiedy Izba Kontroli Państwa zainteresuje się sprawą „K.P.P." i wydeleguje swych urzędników chociażby na szosę Warszawa — Łódź dla bliższego zapoznania się z tą miłą instytucją?

3. Czy urzędy skarbowe mają w swej ewidencji właścicieli ciężarówek, a jeśli tak, to jakie podatki są dla nich przewidziane?

4. Dlaczego „Orbis" i państwowa komunikacja samochodowa pobierają za przejazd Warszawa — Łódź 200 i nawet 250 złotych? Przecież te dwie instytucje mają benzynę po urzędowej cenie i nie muszą zarabiać 300 proc.

5. Czy nie można dojść do tego, by ustalić, jakie to urzędy mają samochody, „pracujące" dla nich tylko raz w miesiącu?

Mógłbym dodać jeszcze kilka pytań pod adresem różnych innych władz i urzędów, lecz na dziś wystarczy.

G.

Przestrzeganie godzin handlu

Komisariaty Milicji Obywatelskiej otrzymały od władz polecenie dopilnowania, by sklepy i miejsca sprzedaży bezwzględnie przestrzegały wyznaczonych godzin handlu.

Sklepy spożywcze, jatki z mięsem i wędliniarnie mogą być otwarte wyłącznie do godz. 19-tej, w soboty zaś i dni przedświąteczne od godziny 8-mej do 20tej.

Budki i kioski z wodą i owocami w okresie od 1 października mogą być otwarte tylko do godz. 21-ej (latem do 22-ej).

Kawiarnie, restauracje i cukiernie, posiadające świadectwa przemysłowe 1 i 2 kategorii — do godz. 22-ej, nieposiadające zaś tego świadectwa do godziny 21-ej.

Zakłady fotograficzne mają prawo być otwarte wyłącznie w dni powszednie do godz. 18-tej, a w soboty i dni przedświąteczne do godz. 20-tej.

Mleczarnie, w których dokonywana jest sprzedaż do spożycia nazewnątrz zakładu i kwiaciarnie mogą być otwarte w niedziele i dni świąteczne od godz. 7-ej do 10-ej.

Zakłady fryzjerskie i kalotechniczne — wyłącznie w dni powszednie od godz. 8-ej do godz. 18-tej, w soboty i dni przedświąteczne od godz. 8-ej do 20-ej.

Za nieprzestrzeganie powyższych godzin grozi kara grzywny do 2000 zł i aresztu do 6 tygodni.

Z życia Partii

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA urządza dzisiaj o godz. 7-ej wieczorem w sali Teatru Wojska Polskiego (ul. Cegielniana 27) UROCZYSTĄ AKADEMIĘ W 27 ROCZNICĘ UTWORZENIA POD PRZEWODNICTWEM TOW. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO RZĄDU LUDOWEGO W LUBLINIE (7.XI.1918 R.)

W programie Akademii: przemówienie tow. Henryka Wachowicza, deklamacje art. Teatru WP.: Damięckiego, Horeckiej, Kreczmara, Małynicza, Pietraszkiewicza i Woszczerowicza, część koncertowa w wykonaniu Państwowej Filharmonii.

Karty uczestnictwa wydają Dzielnice PPS.

Pierwsza część akademii transmitowana będzie przez głośniki radiowe.

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19-ej Akademia PPS z okazji rocznicy Rządu Ludowego. Od jutra codziennie „Lato w Nohant". W próbach Teatru komedia Fauchois pt. „Ostrożnie świeżo Malowane".

TEATR POWSZECHNY

W dniu 10. 11 br. Premiera komedii Fredry „Pan Jowialski".

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na ładowanie i wyładowanie przesyłek wagonowych materiałów i złomu w Głównym Magazynie Zasobów w Ostrowie Wlkp.

Przybliżona ilość materiałów do na- i wyładunku, jak również do odwożenia i segregowania wynosi obecnie ponad 1500 ton miesięcznie.

Należność za wykonanie roboty będzie opłacana raz na tydzień od ilości wykonanych ton.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na ładowanie materiałów w Głównym Magazynie Zasobu w Ostrowie" należy składać w Dyrekcji, Łódź, ul. Śródmiejska Nr 20 do skrzynki ofert dla Wydziału Zasobów do godz. 10-ej 27 listopada rb., poczym nastąpi otwarcie ofert. Oferty nadesłane po tym terminie uwzględniane nie będą. Jednocześnie z ofertą należy złożyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium w sumie 5000 zł. która to suma przelana zostanie na kaucje w razie zawarcia umowy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość cen, jak też unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Bliższych informacyj udzielają: Wydział Zasobów Dyrekcji, pokój 171 i Główny Magazyn Zasobów w Ostrowie Wlkp., gdzie można też otrzymać warunki przetargu i projekt umowy.

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie remontu centralnego ogrzewania i postawienia nowego kotła w przedszkolu przy ul. Sędziowskiej Nr 18 w Łodzi.

Oferty piśmienne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Technicznym, ul. Piotrkowska 64, I piętro w pokoju Nr 5. do dnia 13 listopada 1945 r. do godz. 11-ej przed południem w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie remontu centralnego ogrzewania i postawienie nowego kotła w przedszkolu przy ul. Sędziowskiej Nr 18 w Łodzi."

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy za opłatą 20 zł. można otrzymać w Wydziale Technicznym, Oddziale Instalacyjnym, ul. Piotrkowska 64, I piętro, pokój Nr 40. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł 700, należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego, ul. Piotrkowska 98, a kwit dołączyć do oferty.

ZARZĄD MIEJSKI
w Łodzi.

Łódź, dnia 6 listopada 1945 r.

OGÓLNO - KRAJOWA KONFERENCJA ENERGETYCZNA

W dniach od 12 do 14 listopada 1945 r. włącznie odbędzie się w Łodzi w gmachu Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 Ogólno-Krajowa Konferencja Energetyczna, zwołana przez Centralny Zarząd Energetyki.

Zadaniem konferencji będzie omówienie 3-letniego planu inwestycyjnego w celu zelektryfikowania wsi oraz uprzemysłowienia kraju.

Konferencja odbędzie się przy udziale przedstawicieli Rządu oraz czynników zainteresowanych.

O ulicę im. Daszyńskiego w Łodzi

Wczoraj odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi. Przewodniczący tow. Haneman na wstępie wygłosił przemówienie poświęcone rocznicy Rewolucji Październikowej w Rosji i rocznicy Rządu Lubelskiego.

Następnie dokończone zostało drugie czytanie budżetu miasta Łodzi na rok 1945/46. Jednocześnie Zarząd Miejski zgłosił uzupełnienia i poprawki do budżetu, zwiększające globalną sumę budżetu o 13,8 mil. zł.

Radny Stawiński zgłosił w imieniu frakcji radnych PPS. interpelację do Zarządu Miejskiego w sprawie niewykonania uchwały Miejskiej Rady Narodowej o przemianowaniu ul. Przejazd na ul. im. Daszyńskiego. Wiceprezydent tow. Duniak w imieniu Zarządu Miejskiego oświadczył, że zbada sprawę i wyciągnie konsekwencje wobec winnych niewykonania tej uchwały.

Walne Zebranie Związku Dziennikarzy w Łodzi

Wczoraj w Łodzi odbył osię w lokalu Izby Przemysłowo - Handlowej pierwsze po zakończeniu wojny walne zebranie Od działu Łódzkiego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. Zebraniu przewodniczył tow. red. Artur Karaczewski.

Red. Marszak, prezes tymczasowego zarządu Oddziału Łódzkiego złożył sprawozdanie z działalności zarządu. Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja.

Red. Ubysz postawił wniosek o dokonanie wyborów nowego zarządu. Wniosek odrzucony został większością głosów, po wyjaśnieniu red. Marszaka, że słuszniejsze byłoby przeprowadzenie wyborów dopiero po OgólnopolskimZjeździe Dziennikarzy w Warszawie i po ustaleniu nowego statutu Związku.

Obecny na zebraniu wice-przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy red. Krzepkowski, zapoznał obecnych z zagadnieniami, które będą tematem obrad Ogólnopolskiego Zjazdu Dziennikarzy w Warszawie.

Delegatami na Zjazd wybrani zostali red. red. Bogusławski, Chmielewski, Jaszuński, Karaczewski, Lichański, Mikulko Pokorski, Sawicki i Uzdański.

Ulgowe przedstawienia dla robotników

Centralny Robotniczy Dom Kultury podaje do wiadomości ogółu robotników że: w dniu 11 bm. o godz. 12-tej w południe odbędzie się Poranek Muzyczny w kinie „Bałtyk". Bilety w cenie zł. 5, 10, 15 dla grup robotniczych za pośrednictwem C. R. D. K.

W dniu 12 i 13 bm. w Teatrze Wojska Polskiego „Lato w Nohant". Bilety w cenie zł. 5, 10, 15 dla grup robotniczych za pośrednictwem C. R. D. K.

Akademia z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej

Staraniem Komisji Porozumiewawczej Str. Dem. i Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, dziś 7.11 b. r. o godz. 18-tej w sali Centr. Rob. Domu Kultury (Piotrkowska 243) w Łodzi odbędzie się uroczysta akademia z okazji 28-ej rocznicy rewolucji październikowej.

W programie przemówienie przedstawicieli Partii Politycznych i Tow. Przyjaźni Polsko-aRdzieckiej oraz część artystyczna z udziałem artystów Teatru Wojska Polskiego i orkiestry Filharmonii Łódzkiej, oraz zespołu artysycznego Armii Czerwonej. Wstęp za zaproszeniami.

Staraniem Miejskiego Urzędu Informacji i Propagandy w Łodzi, dziś 7 listopada, odbędzie się w teatrze „Gong" akademia, na której program złożą się przemówienia okolicznościowe oraz występy artystów teatru „Gong". Wstęp wolny.

Zebranie Stronnictwa Ludowego

W dniu 9 listopada 1945 r. o godz. 18-tej w stołówce Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego, przy ul. Moniuszki 7/9 odbędzie się Walne Zebranie członków Stronnictwa Ludowego w Łodzi (Koła Grodzkiego). Obecność obowiązkowa.

Ogłoszenie o przetargach

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 10.000 szt. etykiet do wyrobów P.M.S. wszystkich rodzajów do butelek wszystkich pojemności.

Oferty z podaniem ceny, terminów dostawy, warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach w Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie, Praga, ul. Ząbkowska Nr 27/31, gdzie również. można otrzymać bliższe informacje, w godzinach 8—15, do dnia 24 listopada 1945 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 listopada rb. o godz. 10 rano.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego.

**

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 10.000 szt. butelek typu monopolowego o pojemności 1,0 L, 0,5 L, 0,25 L.

Oferty z podaniem ceny, terminów dostawy, warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach w Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie, Praga, ul. Ząbkowska Nr 27/31, gdzie również. można otrzymać bliższe informacje, w godzinach 8—15, do dnia 24 listopada 1945 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 listopada rb. o godz. 10 rano.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podanią motywów.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 100.000 szt. skrzyń t. zw. uniwersalnych do wyrobów P. M. S. do, butelek o pojemności 1.0 L, 0,5 L, 0,25 L.

Oferty z podaniem ceny, terminów dostawy, warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach w Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie, Praga, ul. Ząbkowska Nr 27/31, gdzie również. można otrzymać bliższe informacje, w godzinach 8—15, do dnia 24 listopada 1945 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 listopada rb. o godz. 10 rano.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego.

**

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę

a) 20,000.000 szt. korków o wymiarach 19 × 19 mm, 17 × 17 mm, i 15 × 15 m.

b) 100.000 kg kory korkowej do wyrobu korków.

Oferty z podaniem ceny, terminów dostawy, warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach w Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie, Praga, ul. Ząbkowska Nr 27/31, gdzie również. można otrzymać bliższe informacje. w godzinach 8—15, do dnia 24 listopada 1945 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 listopada rb. o godz. 10 rano.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Drobne ogłoszenia

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych, wenerycznych i pęcherza, ul. Kilińskiego 132. Przyjmuje od 12 do 2 i od 4 do 6. Tel. 205-55.

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17. (1387)

Dr MIECZYSŁAW KOWALSKI, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Al. 1 Maja Nr 3. przyjmuje 8—10 i 3—6. (1411)

LEKARZ-DENTYSTA MARIA GRABOWICZ — przyjmuje w Warszawie, Al. Ujazdowskie 28. (1413)

AKUSZERKA Bajllowa. porody, zabiegi, zastrzyki, Kopernika 10—6. (1480)

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA uczciwa, umiejąca gotować gosposia, od zaraz, Wigury 9/15 godz. 6—8 wiecz. (1472)

POTRZEBNA pomoc sklepowa (dziewczynka) Piłsudskiego 45, Kowalska. (1474)

POŁUDNIOWO Zachodnie Zjednoczenie Przemysłu Szklanego. Wydział Kontroli przyjmie natychmiast paru buchalterów w charakterze kontrolerów. Zgłoszenia z życiorysem, świadectwami: Piotrków, Legionów 9, Łódź, Kilińskiego 86 m. 3 w czwartek. (1486)

2 MONTERÓW do montażu urządzeń słaboprądowych przyjmiemy na wyjazdy, Łódź Piotrkowska 56 inż. Sowiar.

Poszukiwania rodzin

DENYSIAKA LUDWIKA ze Lwowa, ostatnio przebywającego w Niewczech, poszukuje matka. Łódź, Al. Unii 18/71. (1466)

SOBACZEWSKIEGO Stanisława, poszukuje matka Katarzyna. Chełmno, ul. Dworcowa 13. (1478

GOSPOSIA samodzielna poszukuje pracy, 11 Listopada 146 m. 10. (1479)

Lokale

WYDZIERŻAWIĘ gabinet kosmetyczny. Warunki do omówienia. Oferty do Administr. Robotnika pod „Kosmetyczka". (1469)

SKLEP odstąpię. Wiadomość Pl. Wolności 5. Budka. (1470)

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokoi z kuchnią. Centrum miasta lub Julianów. Zwrócę wszelkie koszty. Łaskawe zgłoszenia, tel. 118.91. (1432)

LEKARZ poszukuje dwóch pokoi frontowych, na kilka godzin dziennie. Piotrkowska między Narutowicza a Przejazdem. Oferty do Administracji „Robotnika" pod „Dobre wynagrodzenie". (1465)

Różne

BARWNIKI do domowego użytku **KOLORAN** idealnie farbują i zarazem odświeżają tkaniny. Duży asortyment kolorów. Torebki dekówki. Wytwórnia Chemiczna „Stabil", Łódź, Piotrkowska 39.

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Dubel Jan Skierniewice woj. Łódzkie. Proszę o zwrot dokumentów, do Administr. Robotnika. Piotrkowska 70. (1468)

SKRADZIONO legitym. szkolną na nazwisko Jurkowlaniec Czesława. Zawadzka 23/9. Unieważnia się. (1471)

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartki żywnościowe, na nazwisko Majewska Maria. Łosiowa 16. (1473)

ZGINĄŁ pies hart maści jasno bronz. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na Piotrkowską 132/16. (1475)

UNIEWAŻNIAM zgubioną palcówkę, na nazwisko Dobińska Władysawa, zam. Rzgowska 98/14. (1476)

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody, oraz zezwolenie na handel rynkowy. Tomaszewski Józef, Północna 9/18. (1477)

ZGUBIONO palcówkę, kartę rejestr. RKU- Konin, świadectwo szkolne na nazwisko Kwiatkowski Tadeusz Piotrkowska 88/6. Proszę o zwrot dokumentów, bez pieniędzy. (1481)

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty oraz 2 książeczki koni. siwy wałach lat 12 i klacz gniada lat 14. Dura Józef. Wodzin-Prywatny. gm. Kruszów, pow. Łódź. (1482)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Wojnowski Wacław, Łódź, Chojny Kom. 14. Milicji Obywatelskiej. (1483)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, na nazwisko Olszowa Stanisława, Felszyńskiego Nr 30/5. (1484)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną wystawioną przez liceum S. Duczymińskiego, na nazwisko Swatka Maria, Łódź Piotrkowska Nr 273. (1485)

PROSIMY o zgłoszenie w naszym Urzędzie ob. Smolarskiego St. Woj. Urz. Bezp. Public. w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Redaktor: Jan Dąbrowski — D-06223 — Odbito w drukarni Nr. 4 Spółdzielni „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2